

PRENUMERATA WYNOŚI:

w Kaliszu miesięcznie 35.000 Mk.
Z odnośnikiem do domu 45.000 Mk.
Na prowincji z przesyłką
pocztową 45.000 Mk.
Zagranicą 90.000 Mk.

Cena pojed. egzemplarza 2.000 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na
str. 1. 2. 3. mk. 2.000.

Nekrologi 2.000 mk. zwyczajnie 1.000 mk.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI.

Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9—12 od 2—6 po poł.

№ 203 (7538)

Sobota, dnia 8 Września 1923 r

Rok XXXI

Kino MIRAŻ

Uwaga!!! Ostatnie trzy dni!!!
tylko w piątek, sob. i niedzielę
najpotężniejszego filmu świata

p. t. OTELLO

(wedł. Szekspira)

Od poniedziałku d. 10. IX i dni następnych, będziemy mieli sposobność podziwiać na ekranie **Kina „Miraż“** Arcywesołą komedię

w 7-miu aktach p. t. **„Takie to już są te Kobiety“** w 7-miu aktach p. t.

W roli głównej sympatyczny i wszystkim znany jako **„KRÓL SMIECHU“** **Harry LIEDTKE**

Lekarz

D^{ta} Henryk SOLNIK

przyjmuje codz. od 9—1 i 4—7,
w niedziele i święta od 9—2.

Laboratorium sztucznego uzębienia czynne cały
dzień, nagłe prace wykonuje się w ciągu dnia.
1676 **Towarowa 3 m. 17.**

Dentysta

Wolpe-Lampert

przyjmuje od 10 do 7 wiecz.
Stary Rynek № 17. I piętro. 1639

Dr. med. E. Rozental

choroby wewnętrzne i dzieci.

Plac KILIŃSKIEGO 2.

Przyjmuje od 10—11 i od 3—5 po poł. 1396

1476

Doktor

S. WAŁCHOWICZOWA

Aleja Józefiny № 13, front, II piętro.

Choroby wewnętrzne, dziecięce i kobiece.

ANALIZY moczu, kału, płwocin, soku żołądkowego i krwi (na syfilis i inne.)

Przyjmuje od 9—11 i od 4—7 po poł.

KUŚNIERZ

który dłuższy czas pracował w Paryżu
przyjmuje wszelkie roboty w zakres
kuśnierstwa wchodzące.

CENY KONKURENCYJNE!

W. BLUM, Wrocławska 14. 1436

Składajcie ofiary

na inwalidów wojennych.

Z dniem 20 sierpnia rb. złączyliśmy nasze firmy w jedną wspólną pod nazwą

B-cia KRONENBERG.

Firma jubilersko-zegarmistrzowsko-optyczna w Kaliszu przy ul. Wrocławskiej 25

w domu p.p. Kowalskich przyjmuje nadal wszelkie roboty w zakresie jubil.-zeg.

A. Kronenberg ul. Wrocławska 12

L. Kronenberg ul. Wrocławska 36

Zakład L. Kronenberg, Wrocławska 36 zostaje in Loco

Nowy wybór towarów

na sezon jesienny i zimowy oraz wszelki asortyment materiałów
letnich posiada

Sklep Fabryczny Fabryki Sukna w Opatówku

dawniej Fiedlera Sp. Akc.

sprzedaje hurtowo i detalicznie PO CENACH FABRYCZNYCH.

Ulica Kościelna w Opatówku.

Budynek Fabryczny.

1391

Zjazd wychowawców Szkół Kaliskich.

W sobotę, dnia 8 września rb., rozpoczyna się dwudniowy Zjazd b. wychowawców szkół kaliskich. Piękna myśl Zjazdu, rzucona przed kilku miesiącami przybrała zatem konkretne kształty. Choćby ze Zjazdu tego nie powstała nawet żadna specjalna organizacja lub instytucja w każdym razie, już samo spotkanie się z sobą i wymiana myśli ludzi, którzy przed laty na ławce szkolnej wspólną dolę niedole pędzili jest faktem doniosłym i winno przynieść korzyść społeczeństwu.

Zanim przystąpię do podkreślenia kilku momentów z życia kaliskiej młodzieży szkolnej winniem przypomnieć, że Zjazd dotyczy wychowawców wszystkich szkół kaliskich, a tych mieliśmy w Kaliszu w okresie sześćdziesięcioletnim nie mało.

Do roku 1880, było zaledwie jedno gimnazjum filologiczne, które do dziś dnia istnieje w tym samym gmachu przy ulicy Grodzkiej.

Aby dać młodzieży możność nauki w zakresie szkół realnych, około r. 1880 powstała szkoła prywatna pod kierunkiem dyrektora Pawłowicza, którą później prowadził dyr. Jerzykowicz. Szkoła ta przetrwała lat 10, lecz wskutek trudności finansowych i braku praw wojskowych i maturalnych została zamknięta. Kalisz pozostał bez drugiej uczelni dla młodzieży męskiej. Dopiero około 1894 roku na skutek starań ówczesnego gubernatora Daragana przeniesiono do Kalisza z Włocławka rządową szkołę realną, która przez lat blisko 20 mieściła się w domu

prywatnym i dopiero w latach ostatnich przed wojną uzyskała wybornie urządzone gmach, w którym mieści się obecnie szkoła Anny Jagielonki.

Rozwój ekonomiczny Kalisza, a co zatem idzie trzykrotne zwiększenie ludności w naszym grodzie, oraz brak szkoły dla młodzieży, która nie chciała uczęszczać po roku 1905 do szkół rządowych wywołał potrzebę polskiej uczelni. Dzięki inicjatywie ś. p. St. Bulewskiego i K. Szolca uformował się Komitet, który doprowadził dzieło do skutku i w roku 1906 powstaje szkoła handlowa początkowo w domu Frenkla przy ulicy Wiejskiej, następnie przeniesiona do gmachu własnego, w którym dziś mieści się gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki.

A zatem Zjazd obecny obejmuje wychowawców gimnazjum filologicznego, szkoły Pawłowicza i Jerzykowicza, szkoły realnej rządowej, szkoły handlowej i szkoły im. Tadeusza Kościuszki.

Szkoły Kaliskie mają swoją historję, w której złotymi głoškami wypisać należy najlepszych synów Ojczyzny. W krótkim urywku wspomnień trudno dać nawet najtreściwszy skrót ich dziejów, pozwolę sobie zatem wymienić najważniejsze momenty z ich życia i wymienić kilka nazwisk osób zasłużonych.

Podczas powstania, jak w całym kraju młodzież gimnazjalna rzuciła się do „ruchawki“, jak ludzie naówczas „rozsadni“ i „stateczni“ poryw patriotyczny i gorącą miłość Ojczyzny nazywali.

Do takich władze ówczesne stosowały represje. Wypędzano bez miłosierdzia podejrzanych o udział w powstaniu wielu gorącym patriotom złamano życie. W rok po powstaniu wprowadzono do szkół rządowych język rosyjski, w r. 1874 usunięto Polaków z naczelnych stanowisk i rozpoczęto zupełną rusyfikację szkoły, w której nawet język polski wykładać musiano po rosyjsku i kiedy największym przestępstwem uczniów była rozmowa polska.

Lecz, jak sprężyna, czem mocniej jest nacisnięta, tem więcej siły odpornej nabiera, serca młodzieży kaliskiej tem goręcej zabili i przysli obywatele kraju zwrócili się wtedy do ówczesnego nauczyciela języka polskiego Stefana Gillera, żądając, aby ich uczył po polsku. Ten zacny patriota spełnił ich pragnienia, nie bacząc, że ściągnąć może na siebie najgroźniejsze skutki. Przez cały szereg lat wykłady jego były to pogadanki z literatury i historii polskiej, w sposób niezwykle interesujący wypowiadane.

Jednakże o mało co nie było, mówiąc językiem szkolnym „wsypy”. Wśród uczniów znajdował się syn żandarma powiatowego Karatiew, który podsłuchiwał rozmowę dwóch kolegów o wykładach Stefana Gillera.

Syn ówczesnego wicegubernatora Rybnikowa, p. Sergjusz Rybnikow został ostrzeżony przez swego szwagra Sołowiewa, że żandarm Karatiew ma zamiar wpaść na lekcję Gillera i wykryć całą konspirację.

Rybnikow nazajutrz ostrzegł zacnego profesora i kolegów. Lekcja odbyła się po rosyjsku.

Afera, która mogła pociągnąć za sobą nieoobliczalne następstwa skończyła się najtragiczniej dla denuncjatora. P. Rybnikow zwymyślał Karatiewa, któremu aż do ukończenia gimnazjum koledzy nie podawali ręki.

Gdy profesor Giller ustąpił z gimnazjum i wykłady po nim objął nauczyciel nauk przyrodniczych, uczniowie znaleźli inną opiekunczą duszę, która w nich miłość do Ojczyzny i języka polskiego krzewiła. Była to ś. p. Melanija Parczewska, która przez cały szereg lat w godzinach wieczornych wykładała młodzieży szkolnej historię i literaturę polską.

Przyszedł rok 1905-ty, rok pamiętnego strejku szkolnego i żywiołowego protestu młodzieży przeciwko rusyfikacji.

Szkoły kaliskie opustoszały prawie zupełnie. Pozostali zaledwie ci, których rodzice zmuszali do chodzenia do szkoły. Niepodawano im ręki,

wybijano szyby w oknach. Policja i żandarmerja chwytaly po ulicach i domach strejkujących. Setki młodzieży pozostało bez nauki.

Dla tych utworzono kilka szkół tajnych, w których starsi uczniowie uczyli młodszych. Jedną z takich szkół przez kilka miesięcy miała schronienie w pokoiku za redakcją „Gazety Kaliskiej”.

W roku 1905 w dniu św. Wojciecha miało miejsce na Zawodziu słynne rozbrojenie żandarmów przez uczniów gimnazjalnych.

Rok 1920 również winien być zapisany w kronikach szkół kaliskich. Uczniowie wszystkich uczelni w wieku do lat 16 poszli jako ochotnicy walczyć przeciwko bolszewikom, wielu z nich złożyło krwawą ofiarę i życie na ołtarzu Ojczyzny. Cześć bohaterom.

„Gazeta Kaliska” przez lat 30, idąc drogą wytkniętą przez „Kaliszanina” zawsze popierała ich w nauce, skrzętnie zbierając ofiary na wpisy szkolne. Aczkolwiek gimnazjum kaliskie miało cały szereg stypendjów, z nich jednak korzystali przeważnie Rosjanie, których również zwalniano od wpisów. Na wpisy zbierała „Gazeta” i płaciła za uczniów Polaków, wskazanych przez nauczycieli Polaków. Trwało tak do roku 1903, kiedy władze szkolne na zasadzie jakiegoś okólnika Apuchina, zażądały, aby pieniądze zebrane w redakcji przesyłać do dyrektorów, którzy rozdzielą je według swego uznania. Trzeba było temu przeszkodzić i znaleźliśmy radę. Pieniądze przeznaczone na wpisy zapisywało się jako ofiary do uznania redakcji i dyrektorowie, pomimo skarg do gubernatora swej łapy na te fundusze nałożyć nie mogli.

Od czasu strejku szkolnego „Gazeta Kaliska” płaciła na wpisy tylko za uczniów szkoły handlowej lub dawała subsydia wyjeżdżającym na studia akademickie.

Nieublagona śmierć zabrała cały szereg zacnych wychowawców młodzieży kaliskiej, jak ks. Szafnicki, Stefan Giller, Balczewski, Fuk, Smogorzewski, Kowalski, Pawłowicz, Reut, Liszko, Bałukiewicz, Jerzykowicz i inni.

Pozostali przy życiu ks. Kwarciański, Nowak, Piotrowski, Klonowski i Porowski. Dwaj ostatni przenieśli się na stałe na Litwę.

W końcu winieniem przypomnieć jaki plon wydały szkoły kaliskie.

Zacznę od Najwyższego Dostojnika Państwa Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

Stanisława Wojciechowskiego, który Zjazd swą obecnością uświetnia.

Dalej wspomnieć należy zmarłych: największego poeęte-liryka polskiego Adama Asnyka, trzech braci Chodyńskich, Zenona, Stanisława i Adama, obydwóch Gillerów (Stefana z Opotówką i Agatona, członka Rządu Narodowego z r. 1863) wielkiego artystę malarza Alfreda Kowalskiego, poeęte J. K. Jasińskiego, Bronisława Grabowskiego i wielu innych.

Pozostali przy życiu z duchowieństwa ks.: biskupi Fulman i Owczarek, przeor Paulinów, ks. P. Markiewicz, prof. un. lubelskiego ks. Kremer i ks. Florczak (ostatni obecnie bawi na stałe w Rzymie). Z przedstawicieli literatury wymienić należy rektora uniw. wileń. Alfonsa Parczewskiego, Bolesława Lutomskiego, Stanisława Aleksandra Kempnera, Adolfa Peretza, Józefa Raciborskiego i Jana Nowosiłskiego.

Z ziemian: Wojciecha Wyganowskiego i Ludomira Pułaskiego, z wyższych urzędników państw. dyr. wydz. Kaniewskiego, prof. Kłosa szefa wydz. bezp. kom. m. Warszawy Juliana Grekowicza, b. min. B. Grodzieckiego, kon. gen. w Kalonji Starka, sędziów Tryb. Adm. W. Wyganowskiego i Kokowskiego, prezesa sądu kaliskiego Młynarskiego

W wojsku polskim służy lub służyli: gen. Pajewski, pułk. Oraczewski i major sztabu generalnego Ulrych. W szkolnictwie na wyższych stanowiskach pracują: w uniw. warsz. prof. Konopacki, w min. Oświaty S. Czerwiński i Strzałkowski.

W świecie lekarskim wybitne stanowiska zajęli dr. Bernhard, dr. A. Drescher, dr. Mader pułk. Krzymuski i major Paczesny.

Jako słynny muzyk polski cieszy się zasłużoną sławą Henryk Melcer.

Wreszcie niepowinniśmy zapomnieć o tych, którzy o Kaliszu wspominają i Kalisz godnie reprezentują poza oceanem, a więc o Wileczewskim i doktorze Kepińskim z New-Yorku, o Młotowskim i Przygodzkim z Chicago, wreszcie o Dużańskim z Parany w Brazylii.

Kończąc te ulotne wspomnienia o szkołach kaliskich i ich wychowawcach w imieniu „Gazety Kaliskiej” pozwól sobie wypowiedzieć serdeczne wyrazy powitania tak miłych gości, na gruzach Mięszkowego grodu i życzenia jak najowocniejszej pracy ku pełnemu odbudowaniu naszej najdroższej Ojczyzny.

JÓZEF RADWAN.

Tragiczna oblubienica wulkanów w szponach zraty.

WARSZAWA 7. Pan Kawamo, pierwszy sekretarz japońskiego poselstwa powiedział co następuje:

— „My wyspiarze, przyzwyczajeni jesteśmy do katastrof żywiołowych.—Wszakże cały Nappau (Japonja), cały nasz archipelag, składa jacy się z 3000 z górą wyspi wysepek — posiada strukturę specyficzną wulkaniczną.

Seismograf w Tokio notuje stale lekkie wstrząśnienia powierzchni ziemi nikogo to też nie przeraża.

Do wulkanicznego charakteru naszej ziemi dostosowana jest poniekąd architektura kraju lekka i łatwa, dostosowane jest budownictwo japońskie, w którym do niedawna nie znano żela za, betonu wysokich, monumentalnych kołosów.

Pewne zmiany zaszły w ostatnich kilkunastu latach. Mimo, iż były nieuniknione, zemdliły się jednak tragicznie na ludność, bowiem walcę się w gruzy potężne hale i dworce pogrzebały masę ofiar.

Ostatnia poważna katastrofa zdarzyła się mniej więcej przed 60 laty.

Ofiarą jej padło wówczas kwitnące miasto Osaka.

Niemniej to, co się zdarzyło obecnie przewyższa rozmiarami swymi wszystko, co pamiętają najstarsi ludzie.

Pan Kawamo sięga po ołówek i papier, poczym kilkoma pewnymi, spokojnymi rzutami, kreśli przedemną szematyczną mapkę zachodnich brzegów Japonji.

— O, widzi pan... Tu jest stolica nasza Tokio, a tu — w odległości około 20 kilometrów metrów — Jokohama, największy port handlowy, jaki posiadamy. — Niestety zdarzyło się 1 września o godz. 4 popołudniu. Katastrofa została spowodowana przez wybuchy wulkaniczne niezwyklej siły.

Ognisko tych tajemnic wulkanów znajdować się mogło o jakieś 25 — 30 kilometrów od brzegu, pod powierzchnią morza.

Olbrzymie wały morskie, wzburzone potwornym wstrząśnieniem runęły na ląd, zatapiając dziesiątki i setki kilometrów kwadratowych wybrzeża.

Jednocześnie dał się odczuć szereg uderzeń podziemnych na terytorjum miast Tokio, Jokohamy i pobliskich miejscowości.

Działanie ich było zabójcze.

Do tego przyłącza się klęska pożaru, spowodowanego przez szereg krótkich spieć na przewodach elektrycznych, przez walenie się kominów, pieców, wybuchy gazu świetlnego, ułatniającego się z rurociągów. Straszny orkan do pełnił dzieła zniszczenia.

Koalicja grozi Musolini'emu wysadzeniem wojsk na Korfu.

LONDYN 7 września. We wtorek wieczorem lord Curzon zawezwał ponownie do Foreign Office włoskiego ambasadora i zakomunikował mu rezultaty swojej konferencji z Poincar'em w Paryżu, poczem oświadczył w tonie niezwykle kategorycznym, że Anglja, działając w bezwzględnej porozumieniu z Francją, zdecydowana jest za wszelką cenę bronić postulatów interwencji Ligi Narodów w sprawie konfliktu włosko-greckiego. Gdyby Liga Narodów nie była w możności wobec Włoch z powodzeniem wstąpić, wówczas Anglja i Francja podejmą wspólną akcję w celu spowodowania natychmiastowej

ewakuacji Korfu. Ultimatum lorda Curzona zakomunikowane zostało natychmiast przez włoskiego ambasadora Mussoliniemu do Rzymu.

Wojenne pogotowie floty angielskiej.

BERLIN 7. Depesze z Londynu donoszą, że rząd angielski zarządził pogotowie mobilizacyjne floty wojennej.

Zarządzenie pozostaje w związku z przewidywaną możliwością powzięcia przez Ligę Narodów decyzji co do niekompetencji w sprawie konfliktu włosko-greckiego, lub też nieprzyjęcia przez Włochy ewentualnych decyzji rozjem-

czych Ligi Narodów. W obu wypadkach Anglja natychmiast wystąpi z czynną interwencją, której pierwszym aktem będzie wylądowanie wojsk angielskich na Korfu.

W kołach politycznych twierdzą, że w razie, gdyby Liga Narodów decyzję powzięła, a Włochy decyzji przyjąć nie chciały, wówczas do akcji floty angielskiej przyłączyłyby się floty holenderska i szwedzka.

Grecja przyszykowana na wojnę.

WIEDEN 7. „Tagespost” donosi z Belgradu, że rząd grecki, w razie jeśli Liga Narodów nie zajmie się konfliktem włosko-greckim, gotów jest bronić suwerenności Grecji siłą zbrojną.

Anglja i Francja przeciw Włochom.

LONDYN 7. Lord Curzon oświadczył onegdaj ambasadorowi włoskiemu, że rząd angielski w porozumieniu z Francją zdecydowany jest bronić kompetencji i autorytetu Ligi Narodów, w konflikcie włosko-greckim.

Wobec oświadczenia Mussoliniego, że Włochy pozostaną na Korfu, aż do wypełnienia przez greków wszystkich warunków, w którym to oświadczeniu Mussolini przypomina, że Korfu przed 4-ma stuleciami należało do Wenecji — panuje zdanie, że przygotowuje się wspólna akcja Anglji i Francji, aby przeforsować ewakuację Korfu w razie, gdyby Liga Narodów nie była w stanie tego uczynić.

LONDYN 7. W miarodajnych kołach twierdzą, że Anglja jest gotowa poprzeć Ligę Narodów siłą całej swojej floty, aby wymóć ewakuację Korfu.

Możliwość wojny europejskiej.

WARSZAWA, 7 września. (Telef.). Jak sły chać na Bałkanach komplikuje się. Anglja oddała do dyspozycji Ligi Narodów dla poparcia ewentualnego zarządzenia całą swoją flotę, która znajduje się w pogotowiu wojennym Jugosławia oświadczyła, iż pomoże Grecji, w razie wojny z Włochami. Mała Ententa zawiadomiła Ligę Narodów, o swem wystąpieniu w razie nie rozstrzygnięcia konfliktu włosko-greckiego.

Trzęsienie świata.

NEW-YORK 7. Wskutek katastrofy japońskiej, wzburzenie oceanu doszło aż do wybrzeży Kalifornii.

Trzęsienia ziemi zanotowano także w Turcji, gdzie wiele miejscowości legło w gruzach.

Więści o losach naszego poselstwa w Tokio.

LONDYN 7. Amerykańskie pismo „Graphic” wydawane przez misjonarzy w Pekinie, donosi między innymi, że gmach poselstwa polskiego w Tokio legł również w gruzach. O losie naszego personelu dyplomatycznego brak wszelkich wiadomości.

WARSZAWA 7. Wydział Prasowy M. S. Z. komunikuje: Poseł polski w Waszyngtonie dr. Władysław Wróblewski zawiadomił ministerjum spraw zagranicznych, że otrzymał z Tokio wiadomość, że poseł polski w Tokio, Patek, ocalał. Także personel poselstwa polskiego w Japonii ocalał, tylko budynek poselstwa polskiego jest częściowo zniszczony.

LONDYN 7. Amerykańskie statki, które przybyły z wód chińskich zbliżyły się do dawnego portu Jokohamy na odległość 20 mil morskich. Stamtąd piloci na hydroplanach rozpoczęli badać okolice. Chmury nad pałacem się miastem opadły, lecz o dostępie do portu nie może być mowy. Okrety amerykańskie pospieszyły z pomocą okrętom uszkodzonym po wybuchu wulkanów i zaopatrują je w żywność, a przedewszystkiem w słodką wodę. Na drodze do Jokohamy nie napotkano żadnego okrętu z wielkich linii, krążących do Pacifiku. Na wysokości tak zw. „siedmiu wysp” znaleziono kilka kadłubów okrętów bez załogi, a pochodzących z portu Jokohamy. Począwszy od wyspy Micha, morze narzucone jest szczątkami okrętów i szczątkami zabudowań, które cofającą się fala porwała ze sobą na morze.

5 milionów ludzi bez dachu.

WARSZAWA, 7 września. (Telefonem). Z Tokio donoszą urzędowo, że liczba bezdomnych w Japonii przekracza 5,000,000 ludzi.

Wypłata pensji urzędnikom.

WARSZAWA, 7 września (Telef.). Minist. Skarbu wydało rozporządzenie, aby wypłata pensji urzędniczej następowała każdego 1, dodatku zaś drożyznianego między 15 a 18-ym.

Rezygnacja posła Wachowiaka.

WARSZAWA, 7 września. (Telef.). Poseł partji N.P.R. Wachowiak prezes klubu Sejmowego tejże partji złożył mandat prezesa klubu i zapowiada złożenie mandatu posła.

Mundury dla urzędników.

WARSZAWA, 7. (Telef.). W Prezydium ministrów odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, sprawą wprowadzenia mundurów dla urzędników politycznych.

Dolar w Berlinie 40 milionów.

WARSZAWA, 7 września. (Telef.). Z Berlina donoszą, że wczoraj wieczorem dolar przekroczył 40,000,000 mk. niemieckich.

Ułatwienie przewłaszczenia ziemi w b. dzielnicy pruskiej.

WARSZAWA 7. Min. reformy rolnej w związku z ministrem spraw wewnętrznych opracowało projekt ustawy w sprawie udzielenia zezwoleń przewłaszczeniowych w b. dzielnicy pruskiej. Nowa ustawa uchyli dotychczasowe przepisy tam obowiązujące i umożliwi obywatelom Polski z innych dzielnic przewłaszczenie ziemi tam nabytej, co dotychczas było bardzo utrudnione.

Angielski doradca finansowy dla Polski.

WARSZAWA 7. Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało ostatnio wiadomości o przyjęciu przez p. Hilton Younga zaproszenia rządu polskiego do przyjazdu do Polski. Wybitny rzeczoznawca w sprawach finansowych i gospodarczych p. Hilton Young przyjedzie 7 października i pozostanie w Polsce w ciągu mniej więcej dwóch miesięcy.

Już dawno, bo w roku 1921, za czasów urzędowania, na stanowisku ministra skarbu p. J. Steczkowskiego, podjęto przez rząd polski myśl zaciągnięcia fachowej kompetentnej opinii w sprawie finansów od doświadczonego i cieszącego się dużym autorytetem ekonomisty. Do czekano się zatem realizacji myśli. Myśl ta nie

była obcą żadnemu z poprzednich rządów, a obecnemu rządowi, prowadzącemu energiczną pracę nad uzdrowieniem finansów, przypada w udziale gościć u siebie i korzystać z fachowego doświadczenia p. Hilton Younga. Pan Young, wybitny praktyk (b. podsekretarz stanu w min. finansów w b. gabinecie Lloyda George'a), a zarazem autor cennych prac z dziedziny skarbu, przyjeżdża do Polski w charakterze nieoficjalnym, a w czasie swej bytności w Polsce będzie gościem rządu polskiego.

Polska dla Japonii.

WARSZAWA, 7. (Telef. wł.) W licznych kołach naszego społeczeństwa powstają samorzutnie inicjatywy w sprawie okazania czynnie współczucia Polski dla dotkniętego kataklizmem żywiołowym narodu japońskiego. Forma pomocy nie jest jeszcze wybrana, pod jednak w tym kierunku objawia się tak silnie w różnych środowiskach, że trzeba tylko pośredniczącego czynnika, któryby potrafił złączyć wszystkie inicjatywy.

Zdemaskowanie aferzysty.

KRAKÓW 7. Od kilku dni krąży w Krakowie fantastyczne pogłoski na temat aresztowania kapitana M., zatrudnionego w tutejszej intendencji wojskowej. Osobnik ten ma stać pod zarzutem szeregu przestępstw nadużyć, jak przywłaszczenie cudzego nazwiska, bezprawne występowanie w charakterze oficera, bięgamie, a nadto liczne oszustwa, popełnione w służbie. Przed swą karierą wojskową rzekomy kapitan był pomocnikiem ogrodniczym, prawie że analfabetą. Dopiero spryt, wykonywany wśród anormalnych stosunków wojennych, dał mu sposobność wysunięcia się na odpowiedzialne stanowisko wojskowe. Dzięki za skarbiem sobie zaufania i w wysokich dygnitarzy wojskowych, utrzymywał się przez długi czas w różnych urzędach i dopiero przypadek przyczynił się w ostatnich dniach do zdemaskowania go. Bezpośrednio przed zdemaskowaniem miał kapitan M. otrzymać nominację na jedno z kierowniczych stanowisk w Warszawie. Bliższych szczegółów tej sensacyjnej afery ze względu na toczące się podobno śledztwo, narażenie nie podajemy.

Od Komitetu Organizacyjnego Zjazdu b. wychowanców Szkół Kaliskich otrzymujemy następujący komunikat:

Przy ustalaniu przez Komitet organizacyjny listy uczestników zjazdu wyłoniła się sprawa, którą należało rozstrzygnąć z poczuciem całej odpowiedzialności za czystość ideową zjazdu, pamiętając równocześnie o obowiązku nie wymierzania kary moralnej tym, którzy na tę karę może już nie zasługują. Sprawa dotyczyła byłych wychowanców szkół kaliskich, którzy w pamiętnym w dziejach szkolnictwa zaboru rosyjskiego roku 1905-ym nie spełnili obowiązku obywatelskiego i złamawszy solidarność koleżeńską, nie przyłączyli się do bojkotu szkoły rosyjskiej. Jakkolwiek może naturalnym byłby odruch postępowania, a dla komitetu najwygodniejszą decyzją pójścia za przykładem niektórych innych zjazdów koleżeńskich i wykluczenia od udziału w zjeździe wszystkich tych byłych uczniów, których nazwiska w lutym 1905 roku i w ciągu paru lat następnych pozostały w katalogach kiliskich szkół rosyjskich, to jednak przy bliższej rozważce przed komitetem stanęły motywy, wobec których nie zdecydował się on na takie pozornie słuszne rozstrzygnięcie sprawy.

1) Czy sprawiedliwie byłoby na całe życie potępiać każdego, kto w owej chwili, będąc może nie odpowiedzialnym za czynny swe dzieckiem I II, czy III klasy gimnazjalnej, uległ stanowczej woli ojcowskiej i poszedł do zniemawidzonej szkoły.

2) Czy jesteśmy pewni, że wszyscy ci, może i nieco starsi koledzy nasi, którzy naówczas złożyli dowody słabości uczuć patriotycznych i pozostali dotychczas takimi? Czy jesteśmy pewni, że niema wśród nich takich którzy w dalszym przebiegu swego życia pracą bezinteresowną, czy nauką dobrze zasłużyli się swemu narodowi, albo i krwią swą na polach walki o niepodległość sowiec skropili mimo lat młodzieńczych?...

Jest piękny zwyczaj wśród kulturalnych narodów świata, że w chwilach podniosłych uroczystości i wielkiej radości zbiorowej, darowuje się winy nawet za ciężkie przestępstwa.

My wszyscy wychowawcy szkoły zaborczej, urodzeni w niewoli, okuci w powiciu” przeżywamy taką właśnie chwilę niepowzvedniej radości, gdy oto znów spotykamy się w murach starego Kalisza, ale już nie jako wychowywani na niewolników, synowie niewolników, lecz jako wolni obywatele wielkiej i niepodległej Ojczyzny mający w swym gronie tego, na którego Osobie spoczął majestat Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

W takiej chwili niech będą zapomniane te winy, których zwycięska Ojczyzna może także już nie pamiętać! Ale proklamując to hasło i prosząc Szanownych koleżków o pamiętanie o niem na zjeździe, równocześnie zastrzegamy się z naciskiem, że faktem tym bynajmniej nie chcemy usprawiedliwiać tych, na szczęście nielicznych osób, których świadomie złośliwe zachowanie się wobec kolegów, bojkotujących szkołę rosyjską, pozostanie dla tych ostatnich na zawsze przykładem wspomnienia. Osobistemu takto wi i sumieniu tych panów pozostawiamy określenie ich stosunku do uczestników zjazdu.

Program budowania państwa.

Władysław Sikorski: O polską politykę państwową. Mowy i deklaracje z okresu pełnienia urzędu prezesa Rady Ministrów Rzplitej polskiej. Kraków 1923 nakładem Krak. Spółki wydawniczej, w 8-ace, str. 151.

Generał Władysław Sikorski miał sposobność w ciągu swojego pięciomiesięcznego kierownictwa gabinetem zarysować się jako wybitna, energiczna i nie powszednia indywidualność polityczna. Doszedłszy do władzy w chwili niesłychanie zaostrożonego konfliktu między partjami umiał od razu bardzo szczęśliwie zająć stanowisko centralne, równie niezależnie od wszystkich partji a polegające na ciągłym akcentowaniu i realizowaniu wyłacznie interesu państwowego. Żadna partja przez ciąg jego prezydentury nie miała prawa uznać go za swojego człowieka; ale też żadna nie mogła zaprzeczyć, że jest człowiekiem idei państwowej. Będąc umysłem ruchliwym, pełnym inicjatyw, na wskroś aktywnym starał się we wszystkich kierunkach swego działania pobudzić drzemiące w narodzie siły państwo-twórcze i nie zrażał się żadną trudnością wiążącą się z poruszeniem drażliwych i spornych spraw. Za żadnego gabinetu nie ruszono z miejsca tyłu ważnych zagadnień, dotychczas przeważnie przez gabinety poprzednie lekko i obchodzących dookoła. Nie wszystkie ze spraw poruszonych mógł prez. Sikorski rozwiązać, a nawet nie wszystkie przez ciąg pięciu miesięcy mógł do ciała ustawodawczego w formie projektów rządowych wprowadzić — ale ma tę zasługę, że chyba żadnej ważniejszej kwestji państwowej nie pominął, aby jej na forum publicznym nie przypomnieć i sposobu jej załatwienia — wedle jego przekonania najtrafniejszego nie wskazać.

Toteż przemowy jego i odezwy, wypowiedziane i wystosowane w różnych okazjach, żebrane dzisiaj w jedną całość, stanowią niesłychanie cenny przyczynek do dziejów budowania naszego państwa, a zarazem praktyczną szkołę, co i jak należy w dzisiejszej chwili dla podniesienia państwa „robić. Z uznaniem zresztą należy podnieść, że nawet dzisiejszy rząd — aczkolwiek jeden jego czynnik, to jest narodowi demokraci, zwalczała jen. Sikorskiego — czepie kto dziś dnia pełną ręką z materiału nagromadzonego przez jen. Sikorskiego i dotąd jeszcze żyje z pomysłami czy konkretnymi projektami, których inicjatywę do jego czasów trzeba odnieść.

Zbiór świeżo ogłoszony zawiera 16 mów i odezwy programowych jen. Sikorskiego. Przeważna ich część stoi dotąd w żywej pamięci czytelników, jak np. mowy wygłoszone w dyskusji programowej w dn. od 19 do 25 stycznia w sejmie i senacie. Nie trzeba przypominać, jak głębokie wrażenie w całym społeczeństwie wywołały one zarówno swoją treścią jak formą. Co do treści, to dotknęły one wszystkich ważniejszych pytań społecznych politycznych, gospodarczych, a przy żadnym z nich nie wahał się mówca zdecydowanego i jasno określającego stanowiska, unikając natomiast frazesu. Któż nie pamięta wrażenia, jakie wywołało ostre, zdecydowane, niczego nie omijające postawienie kwestji mniejszości narodowych przyczem mówca był równie daleki od demagogicznego nacjonalizmu jak od narodowej obojętności.

Co do formy, to jen. Sikorski okazuje się we wszystkich swych mowach mówcą zręcznym, ciętym, pełnym temperamentu, a jednak nie dającym się ponieść łatwości w mówieniu. Ma on zresztą zawsze jak każdy urodzony mówca — wielkie wyczucie atmosfery sali. Zagrzewa go ona lub hamuje, ożywia jego zapał lub miarkuje — w miarę jak słuchacz na jego mowę reaguje. Opozycja nie zbija go z tropu, umożliwia mu doskonałe, cięte repliki, nie wyprawia ani na chwilę z równowagi. Studjowanie jego mów jest zarazem szkołą wymowy.

Niektóre z tych mów nie były dotąd wcale szerzszemu ogółowi uprystępnione (dzienniki podały co najwyżej krótkie streszczenia) jak n. p. mowy w sprawie krytycznej sytuacji przemysłu, wypowiedziane w Łodzi w dniu 9 kwietnia 1923 (jedna do przemysłowców druga do robotników). Inne były ogólniejsze, ale nie w tekście autentycznym. Niewątpliwie najdłuższą i najważniejszą jest sprawozdanie, które wygłosił w sejmie w dniu 26 maja 1923 z półrocznego okresu rządów. Na blisko trzydziestu stronach druku mamy tu roztoczony cały obraz wewnętrznego i zewnętrznego położenia Polski w pierwszej połowie bieżącego roku: trudności w stosunkach zagranicznych i program tego, co trzeba zrobić dla ich usunięcia lub zmniejszenia; nasz stosunek do wielkich mocarstw i do Ligi narodów; nasze zatargi z najbliższymi sąsiadami od Gdńska do Rosji; zwierciadło położenia wewnętrznego; charakterystykę pracowitej działalności rządu na różnych polach; jego program napraw skarbu; jego stanowisko w kwestji reform socjalnych i reformy administracji; wreszcie sprawę mniejszości narodowych. Mowa ta jest nietylko obiektywnym obrazem położenia, ale próbą subiektywnego oświetlenia, co w każdej z tych kwestji w ubiegłym półroczu zrobiono i co jeszcze należy zrobić. Jeśli w bardzo wiewu kwestjach prezydent gabinetu zaznaczył, że „poza zbieraniem materiałów przygotowawczych w danej dziedzinie, po przestudjowaniu potrzeb i możliwości ich realizacji, rząd nie mógł niestety wyjść dalej” — jak np. w kwestji uregulowania tak doniosłej sprawy mniejszości narodowych w Polsce to wina nie tkwi w nim, ale w ubolewania godnych stosunkach naszego sejmku.

Na progu nowego roku szkolnego.

Zapełniły się sale szkolne. Ożyły rolgwarem i wesołością martwe mury. Zażętnił dzwonek szkolny, wzywając do uczelni na roczną pracę wychowawców i wychowanków. Rozpoczyna się nowy rok pracy nad budową przyszłości — kształceniem pokolenia, które stale w energię wzrastać musi, wzbogacać się skarbcem myśli, mocą ducha, i siłą mięśni.

Obok tego ogólnego jednak charakteru wychowawcom naszym na sercu leżeć musi bardzo bliskie i niesłychanie ważne zadanie: tworzenia w młodych duszach Polski jako państwa. Jak na wychowanie żołnierza składa się wola i zdolność oficera, usposobienie najbliższego otoczenia, z którego żołnierz wyszedł — a więc rodziny — i wreszcie opinia publiczna — tak też w wychowaniu młodzieży owe trzy czynniki: rodzina, wychowawcy i społeczeństwo decydująca odgrywają rolę.

Ztąd też wynikają pewne zasadnicze nakazy, których bezkarnie przekraczać nie wolno w stosunku dokształcającej się młodzieży.

Szkola nasza zrobiła już wiele w tym kierunku, by te trzy czynniki w wychowawczych wysiłkach zespolić. skoncentrować jak największą sumę energii twórczej, by pokoleniu młodemu dać samo zdrowe ziarno życia.

Zerwała więc szkoła już dawno ze zmechanizowaniem człowieka, kierując nauczanie w ten sposób, by wychowanek mógł swobodnie zachować i potęgować swoją własną indywidualność, używając pierwiastki obce z każdej dziedziny jako materiału tylko do własnej, samodzielnej i oryginalnej budowy swojej osobowości. Do zamierzonych przyszłości należy już w Polsce twór zlepkowy z odłamków cudzych zdan, teorii, poglądów. Uczeń buduje już wcześniej własny swój świat.

Tak więc szkoła sięga do samej duszy dziecka, ją samą biorąc za podstawę rozwoju.

Ale w naszych warunkach nie można pozwolić sobie na wychowanie wybujałych indywidualności, oderwanych od gleby i czasu. Dlatego głównie że właśnie dusza każdego dziecka w tej glebie tkwi, z niej wyrasta i jej dziejami żyje.

Chwila obecna i взгляд na przyszłość każe sięgnąć, w drugą dziedzinę życia: do środowiska, w którym żył będzie przyszły obywatel i terenu, na którym zaistotnić się ma jego aktywność. Uczeń ze szkoły musi wynieść te niezmiennie wartości, które do obywatelskiego życia są nieodzowne: wiarę w siebie, wolę działania, wytrwałość w pracy i pogodę życia. Nadewszystko zaś miłość Ojczyzny; która sprawia, że litera ustaw i prawa nie jest martwa i że jej słowami nie ginie czyn, który z niej miał wynikać.

To też szkoła nie może wytwarzać nawet cienia tych antagonizmów, czy nastrojów, jakie niestety, tak głęboko przeorały całe społeczeństwo polskie w zwadzie o sferę władzy, wpływów i t. p. A już za zbrodnie wprost poczytać należy podrywanie autorytetów i pomniejszanie znaczenia pracy dla Ojczyzny. Pod tym względem odpowiedzialni są zarówno wychowawcy — nauczyciele, jak i wychowawca — społeczeństwo. Wspomnieliśmy już na wstępie, że szkoła zmierza stale i usilnie do porozumienia z domem ucznia, że stara się o harmonijną współpracę. Uczeń bowiem nie może słyszeć wymyślenia w domu na to, co się chwali w szkole i odwrotnie. Żadną też miarą nie należy wsączać w duszę młodzieńca tego zgorzknienia, jakie dziś — łatwo zresztą zrozumiałe — znajduje wszędzie wyraz.

Jednym słowem w pracy nad państwowym wychowaniem zjednoczyć się musi zupełnie szkoła wraz z rodziną, oraz celem społeczeństwem. Idzie o to, by wzajemnych trudności nie powiększać i zbyt, iekomyślnie nie przekreślać mozolnie budowanego gmachu nowego życia.

Zdajemy sobie sprawę z ciężkiego położenia zarówno nauczycieli, jak i rodziców. Wiemy, iż obie strony w wysiłkach swych muszą ponosić duże ofiary ze względu na powszechną niedolę finansową w kraju. Podręczniki szkolne są drogą a potrzebne. Ze starych korzystać nie można, bo są zmienione. A są zmienione właśnie dlatego, że coraz się je udoskonala, coraz nowe zdobycze w dziedzinie dydaktyki stosuje. Cieszyć się z tego należy, nie narzekać. Potrzebie można zaradzić przez tworzenie obywatelskich zrzeszeń bibliotecznych dla zaopatrzenia uboższej młodzieży w książ-

ki. W każdym razie drożyzna książki szkolnej nie powinna powstrzymać pędu ku szkole, który na szczęście jest u nas tak silny, ani zabijać radości młodzieży w jej locie ku nieznanemu.

Na progu tedy nowego roku szkolnego życzymy jaknajgoręcej iowego zespolenia prac wychowawczych, ujęcia ich we wspólne łożysko, z którego jaknajintensywniej płynąć będzie bujny strumień siły moralnej, by szaremu realizmowi dnia dzisiejszego przeciwstawić niezwalczony idealizm młodości, zniechęcenia i niemocy — optymizm, pogoni za zyskiem i osobistą wygodą — czynny patriotyzm w najszerszym tego słowa znaczeniu.

Z Rady Miejskiej.

W czwartek, 7 bm., odbyły się dwa posiedzenia Rady Miejskiej, którym przewodniczył prof. Michalski.

Na pierwszym posiedzeniu po odczytaniu przez sekretarza Rady rad. Dancygera protokołu z poprzedniego posiedzenia i zatwierdzeniu takowego uchwalono ponownie, ze względu na niezatwierdzenie przez Województwo uchwały z dnia 28 czerwca rb., zaciągnąć w P. K. O. i od Skarbu Państwa pożyczkę w ogólnej sumie półtora miliona marek na kupno motoru Diesla i generatora do Elektrowni Miejskiej i w związku z tem udzielenie Skarbowi Państwa od powiedniego zabezpieczenia na majątku miejskim.

Po przerwie na drugim posiedzeniu powtórnie uchwalono zaciągnięcie powyższej pożyczki na kupno motoru i generatora, a następnie przystąpiono do rozpatrywania nagłych wniosków Magistratu.

Po wyjaśnieniach p. ławnika Moreau zatwierdzono stylistyczne zmiany w uchwale o podwyższeniu podatku od lokali na wniosek Ministerstwa treści następującej: nie podwyższa podatku od lokali 5-krotnie za cały rok, a 20 krotnie za ostatni kwartał co w efekcie podatko wym daje tę samą cyfrę.

Następnie uzupełniono uchwałę w sprawie poboru 4 proc. wartości przy przepisywaniu nieruchomości, powołaniem się na odpowiednie ustawy.

Uchwalono zwrócić się do pp. rejentów ew. do Ministerstwa o wydanie polecenia pp. rejentom i urzędowi hipotecznym nadsyłania wykazów zmian własności nieruchomości w m. Kaliszu.

Pozatem uchwalono podwyższyć podatek od wódki z 10 proc. na 30 proc. akcyzy państwowej.

Na wniosek p. ławnika Sutarzewicza uchwalono podwyższyć opłaty targowe jak następuje: od konia 15,000 mk., od krowy 10,000 m., od świni 6000 mk., od kozy 2000 mk., od cielaka 4000 mk., prosięcia 4000, gęsi i indyka po 2000 mk., od reszty drobiu 1000 mk., za straganę od metra 1000 mk. i 2000 mk. od koszyka 1000 mk., od postoju wozu z towarem 10000 m., od beczki owocu 2000 mk. Przy uchwale tej radny Kubik poruszył sprawę postawienia studni na placu targowym.

Po wyjaśnieniach p. Prezydenta uchwalono wystąpić do Min. Robót Publ. o dodatkową subwencję w sumie 75 milionów mk. na sporządzenie planów regulacyjnych.

Na wniosek p. wiceprezydenta Szarrasa przyznano pracownikom miejskim 100 proc. dodatku za miesiąc sierpień, następnie przystąpiono do wolnych wniosków.

Radny Kudaś stawia wniosek o likwidację nocnej straży, motywując to tem, że podatek od lokali płać tylko lokatorzy w starych domach a tym nocni stróże są nie potrzebni a tylko lokatorom nowych domów, którzy podatku od lokali nie płać.

Za wnioskiem tym przemawiało kilku radnych i po wyjaśnieniach p. Prezydenta wniosek przekazano komisji gospodarczej.

Radny Cieślak poruszył sprawę likwidacji szpitala żydowskiego czem wywołał namiętną dyskusję, stawiając wniosek, aby komisja na następnym posiedzeniu zdała sprawozdanie w jakim stanie sprawa ta się znajduje.

W sprawie tej zabierali głos radni Kubik, Paszkowski, Dąbrowski, mec. Radwan, dr. Cukker, Jarecki i inni.

Radny Kubik stwierdza, iż Magistrat referował tę sprawę cyframi, rewident wojewódzki wykazał zbyteczność tego szpitala, Rada Miejska uchwaliła likwidację od 1 czerwca rb., komisja miała to przeprowadzić, a do tego czasu nic nie zrobiono, a dla czego o tem nic nie wiemy. Dr. Cukker dowodzi, że sprawa ta była i jest nie aktualną tembardziej w dzisiejszych czasach i obawia się, że chorzy żydzi nie będą przyjmowani do szpitala św. Trójcy, a służba szpital-

na nie chciałaby ich obsługiwać, dalej dr. Cukker dowodzi, że żydzi nie leczą się w szpitalu św. Trójcy, tylko było 58 prostytutek żydówek, a płać 60 proc. podatków.

Radny Jarecki ubolewa że socjaliści, którzy powinni bronić biednych żydów, chcą kasować szpital.

Radny Kubik przeczy obawom dr. Cukra, gdyż Polacy są kulturalnym narodem co stwierdziła historia, a żydzi sobie tylko straty, imaginiują, powinni się czuć Polakami a nie chcieć się wyodrębnić i tworzyć państwo w państwie.

Radny Paszkowski przeczy również dr. Cukrowi dowodząc, iż żydzi nie płać dużo podatku, gdyż płać robotnik i pracownik inteligentny, a ci co spacerują i handlują walutami to podatki wcale nie płać, a o ile płać, to na samym ostatku, jeżeli zaś się nie leczą w szpitalu św. Trójcy, to wszystkie prostytutki żydówki powinni zabrać do szpitala żydowskiego.

Sprawę tę nie podnieśli socjaliści, jak twierdzi p. Jarecki, a w imieniu komisji finansowej p. radca Sutarzewicz, a tego o socjalizm nie może posadzać.

Radny Kudaś radzi rad. Jareckiemu, aby nie siedział z socjalistami, bo się jeszcze zarazi i go powieszą.

Uchwalono, aby komisja na następne posiedzenie przysłała z konkretnym wnioskiem.

W czasie dyskusji zaszedł konflikt pomiędzy radnym Kubikiem a prezydentem.

Przed zamknięciem posiedzenia rad. Kubik żąda, aby Magistrat odczytał na Radzie wszystkie ustawy sejmowe.

B. S.

Zjazd b. więźni politycznych N.Z.R.

W Łodzi dn. 8 września odbędzie się zjazd b. więźni politycznych sybiraków (członków i sympatyków) N. Z. R.

Czas ubiega, a z nim zaciera się w pamięci ten olbrzymi wysiłek ducha i woli, jaki cechował bojowników o wolność i niepodległość narodu, o Polskę demokratyczną, ludową, o sprawę klasy pracującej.

Dziś na widownię życia publicznego występują ludzie, którzy nie tylko że nie mieli wspólnego z polskim ruchem narodowym i niepodległościowym, lecz częstokroć przeciwstawiali się temu ruchowi niepodległościowemu, współdziałając z naszymi zaborcami.

Dziś ci ludzie odgrywają rolę wielkich zbawców ojczyzny i często są obdarzeni odznakami i honorami. Bojownicy zaś o świętą sprawę niepodległościową, którzy narażali swą karierę życiową, swe rodziny, wolność, zdrowie i życie, są dziś nieznani, a nawet często poniewierani.

A któż wtedy, gdy mroczno było w Polsce, gdy obca przemoc zdławiła nasze wewnętrzne życie narodowe — mówił o Polsce przed światem o prawo do wolnego życia?

Ci właśnie więźniowie, często skuci w kajdany, gnani na zaludnienie Sybiru mówili że Polska istnieje i istnieć będzie.

Dziś ci starzy szermierze nasi o wolną Polskę, zjeżdżają się by przeliczyć swe siły i nanowo wziąć się do dzieła, by naprawić wspólnym wysiłkiem z ludźmi kochającymi tę ziemię matkę naszą Polskę, co zepsuli karierowicze i warcholę.

Szczęście Boże, ich dobrym zamiarom i owocnej pracy dla tak szlachetnego celu.

Program zjazdu

b. wychowawców Szkół Kaliskich 8 i 9 września 1923 roku.

8 WRZESNIA:

8 rano zbiórka w gimnazjum miejskim (dawnej filologicznej), 9 Msza Św. w kościele św. Mikołaja, 11 ogólne zebranie uczestników zjazdu w sali Rzemieślników Chrześc.

1.30 p. p. wspólny obiad w oficerskim Kasynie 29 p. Strzelców Kan., 9 wieczór rautkoncert w tymże pomieszczeniu.

9 WRZESNIA:

9 rano Msza za zmarłych profesorów i kolegów w czasie wojny w kościele po-Reformackim. Złożenie wieńców na grobach zmarłych profesorów i wieńca symbolicznego na cmentarzu wojskowym za poległych kolegów w czasie wszechświatowej wojny.

11 rano Akademia zjazdu: Odczytanie referatów, powzięcie uchwały o założeniu związku b. wychowawców szkół kaliskich, łącznie z założeniem bursy dla akademików Kalisza. Oficjalne zamknięcie zjazdu.

1.30 pp. Wspólny obiad w Kasynie 29 plk. Strzelców Kan.

3 p. p. Wyścigi konne, urządzone staraniem 25 p. art. pol.

8 wieczór. Przedstawienie amatorskie, urządzone staraniem T-wa Przeciwgruźliczego.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

New-Jork	249000
Londyn	1.126.000
Niemcy	0,007,75
Paryż	14,000
Szwajcarja	44,850

1785 Koledze naszemu
Samuelowi Plockiemu

z powodu śmierci b. p. matki Jego wyrażają głębokie współczucie

Koledzy.

KRONIKA.

Miejscowa.

— **ŚWIĘTO 25-go PUŁKU ARTYLERJI POŁOWEJ.** W dniu 8 b.m., 25 p. (a. pol.) obcho-
dzie będzie nadzwyczaj uroczyste święto puł-
kowe. Program uroczystości jest następujący:
godz. 9 rano Msza Święta w kościele garnizon-
owym i po Mszy defilada. Po defiladzie odbę-
dzie się przez miasto przemarsz pułku do koszar
na Nowym Świecie, gdzie wypowiedziana będzie
stosowna przemowa do żołnierzy. O godz. 12-iej
śniadanie w Kasynie oficerskim z udziałem za-
proszonych osób o godz. 3 pp. gryzabawy dla
żołnierzy.

— **POSIEDZENIE SEJMIKU POWIATO-
WEGO.** W dniu 11 września rb. o godzinie 11
przed południem odbędzie się posiedzenie Sej-
miku Powiatowego w gmachu Urzędu Starostwa
Kaliskiego pokój Nr. 48 z następującym porząd-
kiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego po-
siedzenia Sejmiku odbytego w dniu 24-go kwiet-
nia r. b.
2. Sprawozdanie z działalności Wydziału
Powiatowego za czas od 24 kwietnia do 11-go
września rb.
3. Sprawozdanie z działalności Zarządu
Drogowego.
4. Sprawozdanie z wykonania budżetu za
czas od 1 stycznia do 1 września rb. przyjęcie
zamknięcia rachunkowego na dzień 1 września
rb. i udzielenie absolutorjum z poczynionych wy-
datków Wydziałowi Powiatowemu i Przewodni-
czącemu.
5. Uchwalenie dodatkowego preliminarza
budżetowego na r. b.
6. Uchwalenie podwyższenia norm podat-
ków samodzielnich: a) biura porad prawnych,
b) za szczerpionki ochronne i lecznicze przeciw
czerwonce trzody chlewnej, c) składki na konser-
wację i budowę dróg samorządowych, d) specja-
lnej składki gruntowej.
7. Uzupełnienie budżetu uchwalonego w
dniu 27 lutego rb.
8. Uzupełnienie statutów podatkowych we
dług wzorów podanych przez Minist.
Uchwalenie budowy odcinka drogi z Bła-
szek do ementarza w kierunku Złoczewa.
10. Uchwalenie statutu regulującego obo-
wiązki i prawa urzędników komunaln.
11. Utworzenie komitetu uczenia ś. p.
Gabryela Narutowicza pierwszego Prezydenta
Rzeczypospolitej Polskiej.
12. Wolne wnioski.

— **PODZIĘKOWANIE.**

Paniom: Dancigerowej Leonowej, Fajnk-
dowej, Frydlanderowej Hermanowej, Front-
owej Jakubowej, Goldsztajnowej Percowej, Hol-
cовой Elwirze, Holcовой Samuelowej, Kostryń-
skiej, Krasuckiej, Rajnowej Dągarze, Rajno-
wej Dorze, Rajnowej Ewie, oraz dr. Zajdowej
za łaskawy współudział w kweście dn. 3 b.m.
na rzecz budowy żydowskiego domu akademickiego
w Warszawie serdeczne podziękowanie
składa

„Auxilium Academicum Judaicum“
w Kaliszu
łącznie z młodzieżą akademicką.

— **ZAWODY O MISTRZOSTWO KALISZA K.T.C**

Kaliskie Towarzystwo Cyklistów urządza w dn.
16 b.m. wyścigi na szosie Łureckiej o mistrzostwo
m. Kalisza. Nagrody: 1-sza nagroda naramiennik i
żeton złoty, 2-ga żeton złoty i inne żetony ży-
we. Oprócz tego Kaliskie banki i firmy handlowe
dały kilka nagród honorowych.

Nagrody będą wystawione w oknach wystawowych
„Gazety Kaliskiej“. Termin zapisów został przedłu-
żony do 8 b.m. włącznie u druż. Szpechta szpital św.
Trójcy. Wyścig jak widać z zapisów wzbudził duże
zainteresowanie wśród sportsmenów Kalisza.

— **OPIECZĘTOWANIA SKŁADÓW PASKAR-
SKICH.**

Dzięki energicznym zarządzeniom policji państw.
której brygada do walki z dżozyną dokonała wczoraj
rewizji w mieszkaniu prywatnym F. Lipmana

przy ul. Rzeźniczej gdzie natrafiono na skład manu-
faktury. Manufakturę opieczętowano do czasu decyzji
prokuratorskiej. U Łaznowskiego zamieszkałego przy
ul. Złotej zakwestjonowano 5 skrzyż cykloj i 4 wor-
ki sody.

— **SCIAGANIE ZALICZKI 28-mio procentowej.**
Ministerstwo skarbu zarządziło, że wypłacony w
czerwcu r. b. dodatek drożyzniany 28-procentowy w
formie zaliczki zwrotnej, ma być istotnie zwrotny,
a nie tak, jak przypuszczano powszechnie, że wejdzie
on w rachunek poborów.

Zarządzenie to dotyka narazie tylko tych funk-
cjonariuszów państwowych, którzy żwaliają się o-
becnie ze służby, działa jednak i wstecz, bo głosi że
od tych, którzy odeszli ze służby państwowej przed
ogłoszeniem tego rozporządzenia, należy zażądać
zwrotu zaliczki.

Analogiczny rozkaż odnoszący się tak do osób
wojskowych, jak i do urzędników cywilnych i pra-
cowników kontraktowych wydały władze wojskowe.

— **CYGARA I PAPIEROSY NA SZTUKI.**

Stosownie do rozporządzenia ministra skarbu o
sprzedaży rządowych wyrobów tytoniowych na sztuki,
każdy koncesjonowany sprzedawca obowiązany jest
posiadać rządowe wyroby tytoniowe i na żądanie
klienteli sprzedawać je na sztuki. Sprzedawcy nie
stosujący się do powyższego rozporządzenia będą
pociągnięci do odpowiedzialności.

— **WAZNE DLA EMIGRANTÓW.**

Jak nam donoszą hotel urzędu emigracyjnego
na Powązkach w Warszawie obliczony na 400 osób
jest nadzwyczajnym wprost, udowodnieniem dla e-
migrantów. Każdy wychodźca ma do swego rozpo-
rządzenia łóżko, czyste prześcieradło, poduszkę i koc
i za to wszystko płaci 10,000 mk. na dobę. Ponad to
na miejscu otrzymuje całkowite utrzymanie za 19,000
mk., a mianowicie śniadanie po cenie 3,000 mk., o-
biad z 3-ech dań — 12,000 mk. i kolacja mięsna —
6,000 mk. Na miejscu znajduje się również znako-
micie urzędzona łaźnia, w której można kąpać się
codziennie, bezpłatnie oraz wanny za opłatą 12,000 mk.
Obok znajduje się również i pralnia, gdzie za nie-
wielką opłatą można oddać do prania brudną bie-
liznę, lub też bezpłatnie samemu ją wyprać.

Każda rodzina może wynająć na miejscu platfor-
mę do stacji kolejowej za opłatą 10,000 mk.

Z całej Polski.

— **MARZAŁEK JOZEF PIŁSUDSKI ZASŁU-
ZYŁ SIĘ NARODOWI.**

Zarządzeniem z dnia 22 sierpnia r. b. polecił p.
minister spraw wewnętrznych wszystkim wojewodom
aby uchwałał sejm z dn. 28 czerwca 1923 r. (ogło-
szona zarządzeniem Prezydenta R. P. z dn. 4/7) w
sprawie zasłużenia się Narodowi Marszałka Józefa
Piłsudskiego, została opublikowana w gminach miej-
skich i wiejskich.

— **UDZIAŁ ZAGRANICY I KRAJU W III TAR-
GACH WSCHODNICH.**

Cały szereg krajowych i zagranicznych instytu-
cji, firm, oraz oficjalnych wycieczek zapowiada w
dalszym ciągu swoje przybycie, względnie uczestnie-
stwo w tegorocznych Targach Wschodnich.

Jedną z najważniejszych paryskich firm ekspor-
towych i importowych zwróciła się do Zarządu Tar-
gów Wschodnich, z prośbą o przystanie imiennej li-
sty wystawców z branży elektrotechnicznej.

Udział gdańskich wystawców w tegorocznych III
Targach Wschodnich zapowiada się poważnie. W
skład wystawców wchodzi gdańska fabryka wagonów,
dalej fabryki likierów, czekolady, środków farma-
ceutycznych, konserw, wyrobów papierowych, pasów
pędnych, kas ogniotrwałych, tresorów itp. w liczbie
około 30 przedsiębiorstw. Natomiast odpadnie udział
włoczn gdańskiej, gdyż projektowany osobny pawil-
on stożni, z powodu strajku stolarzy nie zostanie
na czas wykonany.

Wedle wiadomości otrzymanych z ukraińskiej Mi-
sji Handlowej przez Kontraktów Kijowskich p. Wie-
deńskij wyjeżdża dnia 28 b.m. z Kijowa, aby wziąć
osobiście udział w III Targach Wschodnich. P. W.
Wiedeńskij zabawi we Lwowie około tygodnia.

Bielska Izba Handlowa i Przemysłowa zawiado-
miła Zarząd Targów Wschodnich że na uroczystość
otwarcia Targów Wschodnich wyśle delegację zło-
żoną z najpoważniejszych przemysłowców i handlow-
ców bielskich.

Staraniem Związku Gospodarczego na Polskim G.
Śląsku zjeżdża na Targi Wschodnie we Lwowie do-
borowa górnicza kapela kopałni „Friedenshütte“ ce-
lem uświetnienia uroczystości otwarcia Targów swemi
produkcjami.

W związku z tym przyjazdem zamierza ona u-
rządzić koncert we Lwowie i w Krakowie.

— **KURSY POŻARNICTWA** dla chcących poświę-
cić się zawodowo pracy na polu pożarnictwa polskie-
go w charakterze instruktorów, śladem lat ubiegłych
i w roku bieżącym organizuje Główny Związek Stra-
ży Pożarnych Rp. P. na terenie Ochotniczej Straży
Pożarnej na kop. „Koszelew“ w Zagłębiu Dąbrow-
skim. W programie kursów, obok nauk teoretycz-
nych i zajęć praktycznych, specjalnie uwzględnić
się będzie ekskursje naukowe na Śląsk Górny, Cie-
szyński i Małopolskę. Stałe zapotrzebowanie fach-
wo wykwalifikowanych sił zawodowych napawa or-
ganizatorów nadzieją, iż pomimo trudnych warun-
ków finansowych, kurs będzie liczny.

Ze świata.

— **OKRĘT-WIDMO.**

Z Londynu donoszą rybacy, którzy, w ubie-
głym tygodniu przejeżdżali niedaleko od portu
w Oranie, przeżyli tam równie tajemnicze, jak
grozą przejmujące zjawiska.

Oto na falach ukazał się nagle kadłub wiel-
kiego okrętu, który powoli wynurzał się z wody,
aby na chwilę przyjąć zupełnie normalną posta-
wę. Natychmiast potem dała się słyszeć deto-
nacja silnej eksplozji. Powietrze zaciemniły
chmury czarnego dymu, a tysiące szczątków wy-
leciały w powietrze. I okręt znowu zatonął w
morzu. Rybacy twierdzą, że ów okręt widmowy,
który ku przerażeniu żyjących wynurzył się ze
swego grobu, jest norweskim statkiem Hivos za-
topionym w 1916 r. przez miny. Okręt, przy któ-
rego zatopieniu, większość załogi poniosła
śmierć, wiózł na swoim pokładzie 2.000 ton zbo-
ża. Samo niezwykle zjawisko tłumaczył tem, że
silne fermentowanie zboża spowodowało nagro-
madzenie wielkiej ilości gazów, których kolosal-
ne ciśnienie wypchnęło całą masę na powierzch-
nię morza z głębiny 60 m. Przy zetknięciu z po-
wietrzem zapaliły się gazy, powodując eksplozję
i powrót zniszczonego statku do grobu w mor-
skiej głębinie.

— **LORD CURZON I OSKAR WILDE.**

Był czas, kiedy Lord Curzon nie był jeszcze
ani lordem, ani wice-królem Indji, ale poprostu
p. Jerzym Curzonem, przygotowyującym się do
karjery parlamentarnej i składającym wiersze
drugorzędnej wartości. Należał on wtedy do
pewnego klubu poetów, do którego właśnie zo-
stał przyjęty Oskar Wilde.

Curzon nie lubił Wilde'a. Podobno wchodził
ła w grę tajona zawiść słabego wierszoklety do
Istotnego artysty, podobno istniała animozja z
czasów koleżeństwa w Oksfordzie. Otóż tak wła-
śnie wypadło, że Curzon został wyznaczony do
wypowiedzenia mowy powitalnej z okazji wpro-
wadzenia nowego członka. Zwyczaj taki naślado-
wany był w owym klubie z francuskiej Akade-
mji.

Curzon skorzystał z tego w swej mowie
nie zostawił suchej nitki na Wildem, czyniąc nie-
dwuznacznie, a bardzo zgryźliwe aluzje do pe-
wnej właściwości erotycznej, którą opinja pu-
bliczna już wówczas wytykała wielkiemu poecie

Wilde w swej odpowiedzi zrewanżował się
Curzonowi w sposób bardzo ironiczny, kreśląc
sylwetkę jego z czasów uniwersyteckich.

Słuchacze dowiedzieli się, że słów Wilde'a
że Curzon za czasów studenckich był niezwykle
pracowity, ale tępy. Wszystkie egzaminy,
wymagające opracowania jedynie pamięciowego,
zdawał świetnie, ale ile razy należało okazać
prawdziwą inteligencję, tam kładł się na cztery
nogi.

Wszystko to, — zakończył Wilde, — prze-
mowa zatem, że obecnie Curzon, wchodząc na a-
renę życia publicznego, ma prawo spodziewać
się, iż zajmie „dobre drugie miejsce“ i zdoła-
dzie wielką karierę.

Curzon poznał się na ironji i przyznał pu-
blicznie, że w swem przemówieniu przesolił.

Po tych przemówieniach odbył się bankiet,
po którym nad ranem nastąpiła kąpiel w stawie
i partja tenisa w kostjumach kąpielowych.

NAJWIĘKZY DZIENNIK PROWINCJONALNY.
NAJPOCZYTNIEJSZE PISMO W WIELKIEM
WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIM I NA PRZYLE-
GLYCH KRESACH
„EXPRESS LUBELSKI“
wydawany w wielkim stołecznym rozmiarze, redak-
gowany żywo i interesująco, mając świetnie zor-
ganizowaną służbę informacyjną
jest w skutek swej pożytności we wszystkich sferach
NAJLEPSZYM MIEJSCEM OGŁOSZEŃ DLA FIRM
HANDLOWO-PRZEMYSŁOWYCH.
Adres wydawstwa: LUBLIN „Express Lubelski“
ul. Kościuszki № 8, skrytka pocztowa Nr. 117.

KALISKI ZWIĄZEK STOWARZYSZEŃ SPOŻYWCÓW W KALISZU.

Członek Związku Polskich Stow. Spożyców w WARSZAWIE. ■ ■ ■ Organizacja Polskich Stow. Spożyców w ZIEMI KALISKIEJ.

Czynności rozpoczął dnia 4 kwietnia 1922 roku. Biuro i składy towarów mieszczą się przy ul. Babinej 19, I piętro, skład nafty, soli i węgla przy stacji kolejowej.

Członkiem związku może zostać tylko polskie Stowarzyszenie Spożyców posiadające statut uzgodniony z ustawą o spółdzielniach i zarejestrowany przez Sąd Okręgowy, oraz w swej działalności przestrzegające ściśle zasady spółdzielcze.

Obroty związku za 1922 rok wynosiły Mk. 220.000.000. Za rok 1923 do 1-go września Mk. 3.552.323.569.

Kapitał Udziałowy Mk. 70.000.000
Kapitał Społeczny „ 22.209.725

Lista Stowarzyszeń należących do Związku.

1. Błaszki „Błaszkiwianka“	członków 344	18. Opatówek „Zgoda“	„ 349
2. Brudzew „Zgoda“	„ 172	19. Przespolew „Nasz Sklep“	„ 185
3. Blizanów „Jedność“	„ 365	20. Pieczyska „Dźwignia“	„ 176
4. Ceków „Spójna“	„ 342	21. Piwonice „Zgoda“	„ 203
5. Chełmce „Odrodzenie“	„ 317	22. Pamięcin „Nasza Siła“	„ 280
6. Dzierzbín „Gospodarz“	„ 215	23. Rajska „Bratnia Pomoc“	„ 329
7. Giżyce „Jedność“	„ 260	24. Staw „Społem“	„ 250
8. Goliszew „Jedność“	„ 107	25. Szczytniki „Rolnik“	„ 91
9. Iwanowice „Jedność“	„ 297	26. Skalmierzyce Koop. Prac. Kolej.	„ 400
10. Kalisz „Społem“	„ 202	27. Szczypiorno Ukr. Oboz. Koop. Rodzin.	„ 100
11. „ „Stow. Spożyców“	„ 94	28. Tłokinia „Tłokinianka“	„ 91
12. „ „Kolejowe“	„ 300	29. Turek Stow. Chrześcijańskie	„ 360
13. Koźminek „Bratnia Pomoc“	„ 375	30. Wieruszew „Łączność“	„ 145
14. Kamień „Samopomoc“	„ 214	31. Zbiersk „Nasz Sklep“	„ 312
15. Kościelec „Odrodzenie“	„ 146	32. Zagorzyn „Wytrwałość“	„ 173
16. Lisków „Gospodarz“	„ 261		
17. Nosków „Wspólna Praca“	„ 271		
		Razem członków	7726

Skład Rady Nadzorczej.

1. Prezes Rady ks. Kanonik Józef Mężnicki, Proboszcz par. Rajska; wice prezes Rady Nadz. Związku Polskich Stow. Spożyców w Warszawie.
2. Wice - prezes Rady p. Wincenty Młynarski z Kalisza prezes Sądu Okręgowego.
3. Sekretarz Rady p. Edward Paszkowski z Kalisza sekretarz Sądu Okręgowego.
4. Członkowie: p. Aleksander Chrostowski z Dębska, obywatel ziemski.
5. P. Władysław Chojnacki z Tłokini — gospodarz. 6. Ks. Linowiecki z Brudzewa, proboszcz. 7. p. Władysław Tesiorowski, sekretarz Sądu Pokoju w Błaszkiach. 8. p. Józef Karpisiewicz gospodarz z Nakwasina. 9. Kazimierz Czapski Mecenas z Kalisza.

1764

ZARZĄD

Kierownik **Franciszek Smyk.**

Choroby piersiowe

leczy 1771

Balsam Thlecoolan Age

Używa się za poradą lekarza.
Sprzedają apteki i składy apteczne.
Apteka A. Gąseckiego w Warszawie.

Okazja 1775

W I Ł K I

samiec i samica (nie psy)
sprzedam. Młynarska Nr. 1

Leon Gołombowski

fryzjer

ma na sprzedaż: fotele fryzjerskie, Konsole, aparaty antyseptyczne, umywalnie z marmurem i palniki gazowe, Wiadomość w zakładzie fryzjerskim W-go Maciejewskiego hotel „EUROPA” 1787

MŁODA

inteligentna osoba

poszukuje posady na wieś do gospodarstwa ze świadectwami
Oferty do „Gaz. Kaliskiej” A. J. 1786

Zginał paszport
wydany przez Urząd gminy Kościelec na imię Marjanny Kałużny. 1783

Zginał paszport
wydany przez magistrat m. Kalisza na imię Arona Heiszereka.

Między Stawiszynem a wiatrakami dn. 1/IX o godz. 11
zgubiono
8 milionów mk.

Uczciwy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem w Kaliszu Wrocławska 65 m. 6 lub u p. Sobczyńskiego w Stawiszynie. 1776

Przy ulicy Szopena róg Nowej znajduje się **PLAC** do sprzedania. Bliższych szczegółów można się dowiedzieć, ul. Ciasna 9, m. 1. 1705

Z dniem 13 lipca b. r. złączyliśmy nasze biuro w jedno wspólne pod nazwą:

„BRZEZINSKI I G MUROWSKI”

biuro architektoniczno - budowlane w Kaliszu ul. Wrocławska №13. II piętro w domu p. Szymta i przyjmujemy nadal wszelkie roboty w zakresie architektury i budownictwa.

Wykonujemy **projekty** jak: Domy mieszkalne, zabudowania fabryczne, dwory, wille, pałace, budynki rządowe, szkoły, teatry, kinematografy, budynki bankowe, pomniki, pawilony, architektury wnętrza i t. p.; kierujemy robotami budowlanymi podczas budowy, załatwiamy wszelkie formalności celem osiągnięcia pożyczki budowlanej.

Przeprowadzamy ekspertyzy, oraz szacowania realności fachowo i sumiennie.

Franciszek Brzezinski i Władysław Gmurowski
1424 architekci.

Kupię na 80 złotych.

8% pożyczki złotowej

po kursie giełdowym

Wiadomość w Administracji Gazety Kaliskiej. 1759

Inż. S. PORADOWSKI

KALISZ, ul. Tad. Kościuszki 20, telef. № 62.

Posiada na składzie:

maszyny i motory elektryczne Tow. Akc. „GANZ” w Budapeszcie i inne, przewodniki wszelkich przekroji Tow. Akc. „KABEL” w Warszawie, oraz wszelkie artykuły dla instalacji elektrycznych.

Dostarcza szybko postawy walcowe i walce z utwardzonego żeliwa znanej fabryki „Gaz & Co” Tow. Akc. w Budapeszcie, silniki Diesla, pompy odśrodkowe i agregaty benzynowe.

Oferty na żądanie 1402

KINO-APARATY

teatralne, szkolne i podrózne poleca

„KINOTECHNIKA”

Warszawa, ul. Chmielna 48, sklep. 1748



KUNEROL

wyborny tłuszcz roślinny,
powinien być w każdej kuchni. 1771

Przedstawiciel: Sp. Akc. LAMBERT & KRZYSIAK
WARSZAWA, Niecała 8.

1789

DRUKARNIA

Gazety Kaliskiej

Al. Józefiny 1.

POSIADA na SKŁADZIE

KSIĄŻKI OBROTOWE